

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. ul. Kościuszki № 8. Skrzyn. poczt. № 50 - Ad. tel. „Ziemia-Lublin”.

CENA PRENUMERATY:

w Lublinie bez odosłania: miesięcz. k. 3 —, kwart. k. 9 —, półrocz. k. 18 —, rocz. k. 36; z odosłaniem: mies. 3 60, kwart. k. 10 80, półrocz. kor. 21 50, rocz. e kor. 43 —
Na prowincji: miesięcz. kor. 4 80, kwart. k. 14 40, półrocz. kor. 28 80, rocz. e kor. 57 —
W okupacji niemieckiej: mies. kor. 5 30, kwart. k. 15 90, rocz. e k. 62 —

CENA OGŁOSZEŃ:

Wiersz petit. lub jego miejsce każde-razowe. Przed tekstem 1 k. 50 hal. wśród tekstu 2 k. 50 h., za tekstem 1 k. 20 h., Nekrologi 90 h. Na ostatniej str. 80 h. W drobnych za wyraz 14 h. W dziale adr. 5 k. mies. Korespondencje do Rosji 14 hal. za wyraz 1 2 korony porto od ogł. Za łączniki za 100 na prow. 2 k. 60 h. w miejscu 1 k. 30 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 14 hal., popołudniowa 10 hal.

RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

Telegramy.

Program bar. Buriana.

WIEDEN, 19.4 (B.K.). Z okazji objęcia swego urzędowania pozdrowił minister spraw zagranicznych baron Burian urzędników następującymi słowami:

„Powołany przez łaskę Jego Cesarskiej Mości poraz wtóry na czoło tego ministerstwa, pozdrawiam Was jaknajgoręcej jako starych przyjaciół i wypróbowanych współpracowników.

Skoro hr. Czernin objął ten urząd zaznaczył, że wytyczne prowadzonej przezemnie polityki pozostaną niezmiennymi. Teraz skoro on ku waszemu i mojemu ubolewaniu ustępuje z tego stanowiska, oświadczam wam, że polityka moja będzie zmierzać do tych samych celów, co polityka hr. Czernina. W wiernym przymierzu z naszymi sołtysami będziemy opierać na wypróbowanej gotowości do ofiar

ludności i na naszej przestawnej armji, walczyć z natarzeniem wszystkich sił tak długo, jak długo nas do tego zmuszać będzie postawa naszych nieprzyjaciół. Przytem jednak nie spuścimy z oka celu, do którego dążył hr. Czernin i na której to drodze odbył pierwsze i najważniejsze etapy, i pracować będziemy niezmiennie dalej nad dziełem pokoju, które zapoczątkował wielkodusznie nasz wzniosły młody Monarcha wspólnie ze swymi wysokimi sprzymierzeńcami, jeszcze za czasów mojego urzędowania.

Tą drogą iść będziemy aż do szczęśliwego końca w celowym działaniu i w ścisłym związku z naszymi sprzymierzeńcami. Przy tej pracy liczę na waszą ofiarną współpracę.

Z frontu zachodniego.

BERLIN, 19.4 (BK) Komunikat niemiecki pod datą 18.4 wieczorem:

We Flandrii i na polu bitwy pod Lys położenie jest niezmiennione.

Silne francuskie ataki na północny zachód od Moreuil rozbiły się krwawo.

Walki morskie.

BERLIN 19.4 (BK). (Urzędowo). W nocy na 18.4 ostrzeliwano Ostendę z morza. Wojskowych szkód nie wyrządzono.

Nasze siły zbrojne, złożone z łodzi torpedowych w dniu 18.4 rano dały 600 strzałów na nieprzyjacielskie obozy i miejsca składowe między Dunkerką i Nieuport.

Sytuacja w Finlandji.

SZTOKHOLM, 19.4 (B. K.) Według depeszy z Abo, stracili czerwoni gwardziści również i Salo, Nystad i Rühimäki.

Niemcy zjednoczyli się z armją Mannerheimsa, tak, że teraz cała południowo-zachodnia Finlandja oswobodzona jest z powstańców.

Armja czerwona jest pod Toijala całkowicie otoczona.

Wyjazd bar. Buriana do Niemiec.

WIEDEN 19.4 (BK.) Minister spraw wewnętrznych baron Burian, udaje się wrócić do Niemiec, by złożyć cesarzowi Wilhelmowi swoje uszanowanie, a kanclerzowi Rzeszy hrabiemu Hertlingowi swą pierwszą wizytę.

Z ostatniej poczty.

O połączenie krajów nadbałtyckich z Niemcami.

Berliński „Lokal-Anzeiger“ donosi: Deputacja zjednoczonych Rad krajowych Inflant, Estonji, Rygi i Ozylii, która przybyła wczoraj do Berlina, przyjęta będzie w dniach najbliższych w wielkiej kwaterze głównej przez cesarza i gen. feldmarszałka Hindenburga. Przywozi ona ze sobą uchwałę zjednoczonych rad krajowych, w której wyrażone jest życzenie połączenia się z państwem niemieckim w formie unji personalnej z królestwem pruskim. Deputacja spodziewa się, że ze strony cesarza i rządu niemieckiego będzie jej udzielona odpowiedź przychylna.

Tajemnicze wpływy.

„Wiener Allg. Ztg.“ donosi. „Jak ogłaszają oficjalnie ze strony partyjnej, zebrały się na wspólne posiedzenie partja niemiecko narodowa i niemiecko-narodowe zjednoczenie pod przewodnictwem dr. Sylwestra. Na posiedzeniu w wybitny sposób dano wyraz oburzeniu, panującemu wśród całej ludności na skutek ostatnich wydarzeń. Szczególnie potępiano wpływy wywierane ze strony nieodpowiedzialnej na sprawy państwa we pierwszorzędnej wagi, oraz wskazywano na to, że w przyszłości bezwzględnie należy przeskodzić powtórzeniu się podobnych stosunków.

Polacy, a bar. Burian.

Wiedeńskie „Poln. Nachr.“ donoszą z kierujących kół polskich: Niespodziewana wiadomość o nominacji bar. Buriana na ministra spraw zagranicznych nie może naturalnie niczego zmienić w zasadniczym stanowisku Polaków. Stanowisko to jest pełne rezerwy, po-

nieważ Polacy w obecnej sytuacji wobec faktów skazani są na przeczekanie aż do czynów nowego ministra. Jeżeli bar. Burian, który w porównaniu z hr. Czerninem ma tę korzyść, że nie jest wobec nas obciążony żadnym „fait accompli“, uda się objawić swą uczciwą wolę w kierunku sprawiedliwego i zadawalającego rozwiązania sprawy polskiej, to będzie mógł liczyć na nasze poparcie. Do tego byłby on w każdym razie dlatego powołany, ponieważ on właśnie kierował polityką zagraniczną monarchji w czasie, kiedy proklamacja listopadowa obu monarchów została wydana.

Rezerwa Polaków wobec bar. Buriana.

Wiedeń, 18 kwietnia.

„N. W. Tagblatt“ donosi: Ustąpienie hr. Czernina wywołało wśród polskich polityków rozmaite uczucia. Przywódcy stronnictw polskich oświadczają, że spodziewali się, iż powołany będzie w jego miejsce człowiek, mający większe zrozumienie dla sprawy polskiej i dążący do rozwiązania tej sprawy w sposób przychylny dla monarchji i Polaków. Bar. Burian pozostaje pod zbyt wielkim wpływem hr. Tiszy. Trudno przypuszczać, aby bar. Burian traktował obecnie sprawę polską z większym zrozumieniem i sprytem, aniżeli za czasów pierwszych swoich rządów. Polacy zajmą na razie stanowisko wyczekujące.

„N. Fr. Presse“ donosi, że jeden z kierujących polityków polskich wyraził się w sposób następujący:

„Nie mamy wiary, aby bar. Burian rozwiązał kwestję polską pomyślnie dla Polaków i ku ogólnemu zadowoleniu. Polacy będą tedy czekać, jak się stosunki rozwiną, by następnie zająć stanowisko wobec nowego ministra spraw zagranicznych.“

Internowani Królewiaacy.

Bastyahaza na Węgrzech, 8.4

W obozach Talaborfalva i Taracköz (w tym ostatnim mieszczą się, jak wiadomo, sami Królewiaacy), stosunki naogół znacznie się poprawiły w dniach ostatnich. Legionistom wolno uczęszczać do sąsiednich wsi i czynić zakupy, co jest niezmierną ulgą dla internowanych. Z tego względu, zamiast wysyłki różnych artykułów żywności, przeznaczonych dla tych obozów, których zakupno w Galicji wymaga tak wielu trudów i niemałe kłopoty są z transportem, należałoby przysyłać raczej pieniądze na ręce miejscowych legionowych zarządów.

Wczesna bardzo wiosna, słoneczne ciepłe dni i nadzieja, że przecież udręka obozowa wkrótce się zakończy, wpływają bardzo korzystnie na umysły i zdrowie młodzieży legionowej, która nie traci ducha i humoru. Każdy spodziewa się lepszych czasów.

Demonstracje w Pradze czeskiej.

Wiedeń, 17 kwietnia.

„N. W. Journal“ zamieszcza z Pragi pod datą 15 b. m. następujące informacje: Wczoraj odbyło się na wyspie Sofijskiej zgromadzenie, na którym przemawiać mieli byli posłowie Sokol i Kramarz o celach polityki czeskiej. Pierwszy mówca, Sokol, omawiał ostatnią mowę Czernina, któremu wyraził nieufność intencjom narodu czeskiego. Gdy jednak mówić zaczął o aferze Lichnowskiego, wciągając w dyskusję osobę cesarza niemieckiego, komisarz rządowy rozwiązał zgromadzenie.

Uczestnicy zgromadzenia ruszyli wtedy w kierunku Placu św. Wacława. Przed budynkiem dyrekcji policji obrzucano straż policyjną obelgami. Przed hotelem „Pod złotą gęsią“ zgłębano owację gościom południowo-słowiańskim. Chorwat Radic przemawiał z balkonu do tłumów.

Policjanci, którzy przez demonstrantów zostali kamieniami obrzuceni, wyparli część tłumów. Część demonstrantów zgromadziła się przed „Domem Niemieckim“, odśpiewała tu pieśni czeskie i wygrażała się pięściami i kijami. Inna część urządziła kocią muzykę przed budynkiem dziennika „Prager Tagblatt“. Dopiero około godziny 7 kenna policja przywróciła porządek. Aresztowano 15 osób.

Strajk górniczy w Dąbrowie.

Dąbrowa, 17 kwietnia.

Dziś minął trzynasty dzień strajku górników w Dąbrowie Górniczej...

Strajk wybuchnął niespodzianie w piątek 5 b. m. Bez uprzedniego zawiadomienia porzucili górniczy pracę na trzech kopalniach, a mianowicie na Mortimerze, Florze i Kazimierzu.

W sobotę strajk miał również charakter bezrobocia częściowego.

Niedziela i następny dzień świąteczny z natury rzeczy nie mogły przynieść zmiany. Mówiono tylko, że strajk się rozszerzy.

I rzeczywiście we wtorek 9 b. m. wybuchnął strajk powszechny na wszystkich kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego okupacji austriackiej...

Równocześnie pojawiły się znane zarządzenia władz: ograniczenie ruchu kolejowego i cyklistowskiego, wcześniejsze zamykanie sklepów, zakaz ruchu ulicznego po godz. 10.

Robotnicy domagają się dodatków drożynianych, polepszenia aprowizacji i t. d. — żądania swe podali zarządom przymusowym, czego jednak komenda okręgu przemysłowego nie przyjęła do wiadomości.

Na przewlekłość strajku wpływa w znacznej mierze spór o przedstawicielstwo robotnicze. Dawniej przedstawicielami ogółu robotniczego wobec władz były t. zw. delegacje robotnicze złożone po 2 do 3 górników z każdej kopalni. Delegacje te jednak przed niedawnym czasem rozwiązały się. Obecnie chciały ich rolę spełniać związki zawodowe.

Tymczasem — jak się dowiadujemy — komenda okręgu przemysłowego stoi na stanowisku, że strajk został zaczęty bez uprzedzenia władzy i że najpierw powinni strajkujący stawić się do pracy a dopiero po tej podjęli oświadczyć gotowość porozumienia się z reprezentantami górników co do pewnych dodatków drożynianych.

W ten sposób strajk trwa dalej. Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili we środę po południu rozpoczęły się rokowania.

Jest nadzieja pomyślnego ich przeprowadzenia, a temsamem rychłego zakończenia strajku. Być może, że robotnicy podejmą w czwartek rano pracę na kopalniach.

Republika Białoruska.

Zurych, w kwietniu.

Na posiedzeniu Rady Białoruskiej w Mińsku, w dniu 24 marca br. uchwalono ogłosić niezawisłość białoruskiej Republiki ludowej i oderwanie jej od Rosji. Jest to właśnie tylko potwierdzenie uchwały, powziętej na Zjeździe białoruskim, który odbył się w dniach od 5 do 17 grudnia 1917 r. Obecnie jednak wydano dwa orędzia (hramoty) do narodu białoruskiego, określające bliżej ustrój, granice i prawa przyszłej Republiki.

Pierwsze orędzie, drukowane w wychodzącym w Kijowie „Białoruskiem Słowie” opiewa między innymi:

Białoruś w granicach rozszereżenia i liczebnej przewagi ludu białoruskiego ogłoszona zostaje Republiką ludową.

Prawo prywatnej własności ziemskiej zostaje skasowane. Grunty zostają przekazane bez wykupu tym, którzy na nich pracują. Lasy, jeziora i skarby ziemi stanowią własność Republiki.

W drugim orędziu powiedziano między innymi:

Obecnie, my, Rada białoruskiej Republiki ludowej, zdejmujemy z kraju rodzinnego ostatnie więzy zależności państwowej, którą carowie rosyjscy siłą wtłoczyli na nasz wolny i niezależny kraj. Od tej chwili Republika białoruska ogłasza się niezależnem i wolnem państwem. Narody Białorusi rozstrzygną przez swoją Konstytuante o przyszłych państwowych sojuszach Białorusi.

Na mocy tego tracą moc wszelkie stare więzy państwowe, które dały cudzej władzy państwowej możność podpisania w imieniu Białorusi traktatu pokojowego w Brześciu, skazującego naród białoruski na śmierć i rozdzierającego jego ziemię na części.

Rada Republiki białoruskiej wejdzie w stosunki z zainteresowanemi stanami i zaproponuje rewizję tej części umowy brzeskiej, która odnosi się do Białorusi i podpisze traktat pokojowy ze wszystkimi wojującymi państwami.

Republika białoruska powinna objąć wszystkie ziemie, na których naród białoruski mieszka i posiada liczebną przewagę, a mianowicie: Mohylowszczyznę, białoruskie części Mińszczyzny, Grudzieńszczyznę (z Grodnem, Białymstokiem i in.), Wileńszczyznę, Smoleńszczyznę, Czernichowszczyznę i sąsiednie części gubernji, zamieszkałe przez Białorusinów.

Ze świata.

Na włoskiej ziemi. Z Huszt donoszą:

Nadeszła tu wiadomość z Udine od jednego z legionistów, którzy wyjechali pierwszym transportem. Donosi on, że wszystkich przebrano tam natychmiast w mundury wojska austriackiego i już od tygodnia odbywają oni ćwiczenia wojskowe w okolicy miasta.

Hr. Czernin ma pójść na front włoski. Z Wiednia donoszą:

Hr. Czernin — jak słyhać — przy wręczeniu prośby o dymisję prosił cesarza o użycie go na froncie włoskim, gdzie ma objąć komendę brygady — ma on rangę generała majora w armji.

Bar. Burian już urzęduje. Wiedeński „Freidenblatt” donosi: Minister spraw zagranicznych bar. Burian już zjawił się w ministerstwie dla objęcia urzędowania i odbycia z byłym ministrem spraw zagranicznych hr. Czerninem konferencji, dotyczących objęcia urzędowania i najważniejszych kwestji polityki zagranicznej.

Z Mińska lit. Policmajster niemiecki Mińska zawezwał do siebie p. o. naczelnika milicji, p. Bergera w celu omówienia spraw tejże. Postanowiono zmniejszyć jej etat. Wymówiono miejsce 150 milicjantom. Ludność Miń-

ska wynosi 200,000 osób; przed wojną było 100,000.

W oczekiwaniu dyplomatów niemieckich. Z Rosji donoszą: Komisarjat ludowy dla spraw zagranicznych w Moskwie zakomunikował rządowi niemieckiemu, że spodziewa się przybycia do Moskwy niemieckiej delegacji dyplomatycznej i, że poczynił wszystkie zarządzenia, niezbędne dla jej przyjęcia.

Konstytuanta ukraińska. Mała Rada w Kijowie uchwaliła zwołanie ukraińskiego zgromadzenia ustawodawczego (konstytuanty) na dzień 12 maja na podstawie grudniowych i styczniowych wyborów i wyborów dodatkowych w tych okręgach, w których wybory dotychczas nie odbyły się.

Wrzenie w Irlandji. Biuro Wolffa donosi z Berna: Rząd angielski z wielkim zaniepokojeniem śledzi postawę Irlandji, gdyż jej opór wyraża się nie w hałaśliwych manifestacjach i w wybuchach, podobnych raczej do słomianego ognia, lecz w zorganizowanej akcji, mającej na celu uniemożliwienie wprowadzenia w Irlandji obowiązkowej służby wojskowej.

„Petit Journal” donosi z Dublina: Władze wojskowe zakazały w Irlandji aż do dalszego rozporządzenia odbywania wszelkich zebrań publicznych. Odnosny rozkaz podpisany został przez generała Frencha.

Fabryki w Niemczech. „Wiadomości Przeglądu technicznego” (№ 12) przytaczają z „Nord. Allg. Ztg.” co następuje: Z 1,700 niemieckich przedziałni i tkalni bawełny, które były czynne przed wojną, pracuje obecnie 70, uznanych za najwydatniejsze. Droga łącząca z sobą fabryki obuwia zmniejszona ich liczbę z 1400 do 300. W olejnictwie z 720 fabryk pozostało czynnych, jako najsprawniejszych 15. W tkalniach jedwabiu z 45 tys. warsztatów tkackich pozostało w ruchu 2,500.

Ohydny lynch. W jednym z miasteczek południowego stanu Tennessee pewien murzyn, zastrzelił dwóch białych.

Rozwścieczony tłum, któremu pomagała policja, wywłókł nieszczęśliwego za miasto i tu przywiązano go do pala.

Siostra zamordowanego wygłosiła mowę, żądając, aby murzyna tak długo przypiekano rozpalonem żelazem, aż usmarzy się żywcem. Tłumy z radośnem ukręceniem przyjęły ten ohydny projekt i nieszczęśliwego murzyna dotąd pieczono rozpalonem żelazem, aż wśród straszliwych męk wyzionął ducha.

Z całej Polski.

Rząd, a reemigracja. Z Warszawy piszą: Donosiliśmy już, że z ramienia rządu polskiego utworzono komisję, która ma wyjechać do Mińska Litewskiego, ażeby na miejscu zorganizować akcję powrotu uchodźców polskich z Rosji do kraju. Pierwotnie pođany przez nas skład komisji uległ zmianie; obecnie do komisji należą pp.: ksiądz Eustachy Sapieha, prezes Rady głównej opiekuńczej, Jan Dmochowski, Stefan Dmochowski i Karzko Siedlewski, sekretarz osobisty księcia Sapiehy.

Aresztowania. „Gazeta Polska” donosi: W poniedziałek został aresztowany z polecenia komendy obwodowej znany w Dąbrowie gór. jeden z tutejszych przywódców P. P. S. i sekretarz magistratu p. Zygmunt Lubodziński. Aresztowanego odesłano do Kielc.

Wskutek przeprowadzonej rewizji aresztowano tego samego dnia radnego miejskiego p. Czernedę, robotnika kopalni Tow. franko-włoskiego, oraz jeszcze jednego robotnika. Obaj zostali wypuszczeni na wolną stopę.

Umorzona sprawa polityczna. Z Kielc donoszą: Jak wiadomo, w związku z manifestacjami i zajaciami w lutym b. r. aresztowano w miechowskim znaczna ilość osób. Obecnie już prawie wszyscy aresztowani są na wolności. Część z nich uniewinniona została na zasadzie wyroków c. i k. sądu wojennego, co do innych umorzono śledztwo tak, że do spraw nie doszło.

Przywrócona nazwa. Z Miechowa donoszą: Starodawna nazwa „Rynek” przywrócona została miechowskiemu rynkowi, który od dłuższego czasu nosił nazwę „Placu Franciszka Józefa”. W sprawie tej zapadła odnośna uchwała

miejscowej Rady miejskiej, zatwierdzona następnie przez władze okupacyjne.

Spakulacja ziemią. Z Kielc donoszą: Jeden właściciel majątku ziemskiego w pow. miechowskim sprzedał większą przestrzeń ziemi żydom po 800 rb. za morgę, a żydzi rozsprzedają ten szmat ziemi włościanom po 1400 rb. za morgę. Ciekawa rzecz, dla czego b. właściciel majątku nie zajął się sam rozsprzedają ziemi włościanom?

Ukarane gminy. W gubernji suwalskiej skazane zostały gminy: Gieczolowska na 300 mk. za ukrywanie jeńców rosyjskich; Jabłonowo na 400 mk. za to samo; Maczuliszki skazane zostały za niedoniesie władzom o gnieździe bandycim, tam się mieszczałem.

Statystyka studentów żydowskich.

„Volksblatt” robi następujące obliczenie ogólnej liczby studentów-żydów w Warszawie:

Przy żydowskiej „Strzesze akademickiej” istnieje 5 odrębnych sekcji: uniwersytecka liczy 300 członków, politechniczna 100, dentystyczna 200, Tow. kursów naukowych (T. K. N.) 100, szkoły Zielińskiego 100. Dotychczas „Strzecha” reprezentuje (ogółem) 800 Żydów studentów, co stanowi 30 proc. ogółu Żydów studentów w Warszawie. (Jest ich zatem około 2,700).

Odbieranie broni. „Głos radomski” donosi: Wszystkim urzędnikom Pol. Centr. Zbozowej, którym wydano broń dla o brony życia w czasie obłądów, obecnie z racji likwidacji P. C. Z. — broń ta z polecenia władz jest odbierana.

Rekwizycja gum. Z Radomia donoszą: Od pewnego czasu trwa bardzo obostrzona rekwizycja opon gumowych z rowerów, jak również i obrczy gumowych z pojazdów.

Groźba strajku lekarzy. Lekarze szpitala św. Łazarza w Krakowie jeszcze w r. z. wnieśli do Wydziału Krajowego prośbę o podwyższenie wynagrodzenia, motywując to ogólną drożyzną. Wobec tego, że prośba ta nie odniosła skutku, lekarze ponowili ją w marcu r. b. I tym razem Wydział Krajowy nie uwzględnił prośby lekarzy, co wywołało zaostrenie się zatargu, i lekarze zagrozili porzuceniem lecznicy.

Fabryka tkanin papierowych. Z Warszawy donoszą:

Powstał projekt i czynione są już odpowiednie zabiegi o rozpoczęcie w Warszawie fabrykacji tkanin papierowych (na odzież, bieliznę, pasy, obuwie est.). Fabryka ta funkcjonowałaby pod egidą Wydziału zaopatrywania.

Nowy „pasek.” Z Będzina donoszą: Rzecz nie do wiary, a jednak fakt. Utworzono tu pasek na trepy, które, sądząc z zapotrzebowania w r. b., zyskają prawo obywatelstwa.

I tak w poniedziałek można było dostać jeszcze drewniaki za 5 mk., we wtorek już żądano mk. 8 — Cena stale wzrasta.

Bandytyzm we Lwowie szerzy się w zastraszający sposób. Urzędowo stwierdzono, że liczba włamań i napadów wynosi obecnie we Lwowie 50 dziennie. Oprócz tego pisma donoszą o licznych napadach i morderstwach rabunkowych w okolicy Lwowa.

Napad bandycki na dwór. Z Częstochowy donoszą: Przed paru dniami dwór państwa Jaraczewskich w Dąbrowie pod Częstochową został napadnięty przez bandytów. Gdy po wieczery mieli udać się p. Jaraczewscy na spoczynek, p. Jaraczewska usłyszała czyjeś kroki w drugim pokoju. Zaniepokojona, kto może tam być, zapytała i równocześnie wszedł do sypialni mężczyzna zamaskowany, z browniegiem skierowanym w jej stronę. Przerażona krzyknęła, co spowodowało p. Jaraczewskiego z kancelarji, który rzucił się na bandytę, chcąc mu wyrwać brownie, jednak w walce uległ silniejszemu przeciwnikowi. Do powalonego na ziemię p. Jaraczewskiego bandyta strzelił kilkakrotnie. P. Jaraczewska wybiegła do kuchni, wzywając pomocy i tam zastała jeszcze siedmiu bandytów również zamaskowanych, którzy obezwładniwszy służbę groźbą strzelania, obstawili wszystkie wejścia. Prawdopodobnie spłoszeni strzałami, na sygnał uchodzącego mordercy, wszyscy opuścili dwór bez łupu. Ofiarą padł p. Jaraczewski, gdyż ugodzony kulą w same usta, zginął na miejscu.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W REDAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ”. DLA WYPOŻYCZALNI POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

Zaginęła księżeczka lokasyjna Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Lubelskich, wydana na imię Ludka Jana za Nr. 1478/27281. Upraszają się o złożeć w Biurze Kasy. 870

W Y K A Z

ruchu chorych zakaźnych, meldowanych w Wydziale Sanitarnym przy Magistracie miasta Lublina przez marzec 1918 r.

Rodzaj choroby	Ozostło z dnia 28.2	Przybyło	Wyzdrowiało	Zmarło	Ozostło na dzień 1.4
Tyfus brzuszny	15	6	16	1	4
Tyfus plamisty	42	97	82	3	54
Tyfus powrotny	2	14	10	—	6
Dyzenterja	—	1	—	1	—
Szkarlatyna	7	1	6	—	2
Odra	1	—	1	—	—
Dyfteryt	1	4	4	—	1
Róża	2	—	—	—	2
Razem	70	123	119	5	69

Procent śmiertelności na tyfus plamisty w Lublinie wynosił w roku 1916 7,22 proc., w r. 1917 7,53 proc. i w ciągu 3 miesięcy 1918 r. 4,27 proc.

DRUKARNIA
ZIEMI LUBELSKIEJ
ulica Tadeusza Kościuszki № 8.

Zamówienia wykonywa się szybko i akurafnie. :: :: ::

Wykonuje wszelkie druki po cenach przystępnych :: ::

Broszury — Dyplomy — Afisze — Programy — Ustawy — Blankiety Kwaterjuszki — Sprawozdania — Tabele — Listy żałobne — Koperty — Zawiadomienia ślubne — Cyrkularze — Rachunki — Biloty wizytowe, oraz wszelkie druki dla instytucji państw. społ. i prywat.

Wykonanie z zastosowaniem najnowszych zdobyczy techniki drukarskiej.

Biblioteka publ. im. H. Łopacińskiego.

I.

W dn. 7.4.1918 odbyło się walne zebranie członków Tow. Biblioteki publicznej im. H. Łopacińskiego, w drugim terminie w obecności 11 członków Tow. w lokalu własnym, w gmachu po Dominikańskim. Zebranie zagal przewodniczący Komitetu dr. A. Jaworowski po czym wybrano na przewodniczącego zebrania ogólnego p. H. Wiercińskiego, który poprosił p. D. Kochańskiego na asesora, a na trzymającego pióro p. J. Arlitewicza.

W wypełnieniu punktu 3-go porządku dziennego, odczytane zostało sprawozdanie Komitetu za rok ubiegły przez dr. Jaworowskiego (w zastępstwie chorego dr. K. Jacewskiego, sekretarza Tow.).

W roku ubiegłym (11 tym istnienia Towarzystwa) działalność Biblioteki skierowaną była jak i lat poprzednich ku gromadzeniu, katalogowaniu i porządkowaniu księgozbioru, prowadzeniu czytelników i wypożyczaniu książek, wreszcie wymianie dubletów.

Średki materialne do wykonywania tych zadań zmierzające, czerpało Towarzystwo ze składek rocznych członków, z opłat za czytelnictwo oraz z ofiar dobroczyńców. W roku sprawozdawczym biblioteka liczyła 311 członków (nowych przybyło 40, ubyło zaś 26), wobec 297 członków w roku poprzedzającym. Ofiarność publiczna przyniosła bibliotecie w roku sprawozdawczym kwotę 200 koron, zaledwie i 186 rb. (na utrzymanie biblioteki) i 135 koron na Fundusz budowy domu. Na ten ostatni cel Tow. otrzymało zapis s. p. Juliusza Vettera w kwocie 20000 rb. W ciągu roku sprawozdawczego przybyło do zbiorów biblioteki dzieł 515 w 916 tomach, w tej liczbie z zakupu pochodzi 182 tomy (nabyte za sumę 369 rb.) i z darowizn 333. Z darowizn złożyły instytucje 153 tomów, resztę osoby prywatne, w tej liczbie lwia część stanowi dar rodzinny s. p. Stefana Kowerskiego, złożony przeważnie z rzeczy cennych, których znaczną część jednak zniszczyła obecna wojna, tak że dar byłby o wiele toń większy.

W końcu roku sprawozdawczego liczył księgozbiór Nr. 20146 dzieł w 31540 tomach ocenionych i ubezpieczonych na sumę 15507 rb. 82 kop. Dubletów oddano innym bibliotekom 160 tomów.

Osób korzystających na miejscu z biblioteki było 2605, (wobec 2295 w 1916 r.), ponadto wypożyczono do domów 2025 tom. Jak lat ubiegłych tak i w roku sprawozdawczym uczęszczala do biblioteki przeważnie młodzież szkolna i korzystała z działów obejmujących: literaturę, nauki historyczne, społeczne i przyrodnicze. Największa frekwencja była w październiku i listopadzie (514 i 621 osób), najmniejsza w lutym (55 osób). Zwiedziło bibliotekę 131 osób. W roku sprawozdawczym zmarło członków 4, z tych 4 ch założycieli: s. p. Świeżawski Franciszek, Vetter Juliusz, Turczanowicz Piotr i Ligowski Kornel, i członek rzeczywisty s. p. Andrzejczyk Wacław. Biblioteka z końcem roku liczyła 3 ch członków honorowych, 95 członków założycieli i 311 członków rzeczywistych.

Komitet Biblioteki stanowili: pp. dr. Aleksander Jaworowski (prezes oraz skarbnik) Władysław Karwowski (wiceprezes) dr. Kazimierz Jacewski (sekrét.) Jerzy Maczewski, Tadeusz Piotrowski, Leon Przanowski i Władysław Przeglądowski. Zgodnie z ustawą wstępowali w r. b. pp. Jaworowski, Maczewski i Przanowski.

W wykonaniu punktu 4 i 6 porządku dziennego, dr. Jaworowski odczytał sprawozdanie kasowe i projekt budżetu na 1918 r., zaś p. Czesław Myszkowski, sprawozdanie Komisji rewizyjnej. Z sprawozdań tych okazało się, że subbilansowa za 1917 r. stanowi 18099 rb., że majątek Towarzystwa w książkach, rękopisach, rycinach i mapach wynosi 16170 rb., (licząc minimalnie

wartość książek), że wpływy na utrzymanie biblioteki zamknęły się w sumie 1542 rubli 83 kopiejek i że wpływy i wydatki na 1918 rok są proponowane i zamknięte w cyfrze 1955 rb.

Sprawozdanie powyższe zebranie ogólne jednomyślnie zatwierdziło.

(Dok. nast.).

Ze świata.

W Huszt. Wiceprezesa Koła polskiego hr. Baworowski i Zieleniewski dn. 12. 13 i 14 b. m. bawili w Huszt, aby się poinformować o położeniu internowanych tam legionistów. Ostatnimi czasy znów nastąpiło pewne zaostrzenie w traktowaniu legionistów. I tak np. utrudnia się im komunikację na zewnątrz. Mimo to usposobienie legionistów jest dobre.

Nowa deklaracja Clemenceau. Do „Vossische Ztg.” donoszą z Berlina: Clemenceau zapowiada nową deklarację publiczną w sprawie listu cesarza Karola.

Atak lotników na Paryż. Jak donoszą z Paryża, ostatni niemiecki atak lotniczy w nocy z 13 na 14 zrzucił bardzo znaczne szkody materialne. Dzienniki donoszą, że na jednej z najbardziej ożywionych ulic śródmieścia w pobliżu stacji kolei podziemnej jedna z bomb, upadłszy, spowodowała utworzenie się dość dużego leja, przy czem rozerwała podziemne rury gazowe. Eksplozja i spowodowany przez nią pożar wyrządziły bardzo duże straty materialne. W promieniu 200 metrów wszystkie domy doznały znacznych uszkodzeń.

Pewna liczba osób poniosła śmierć na miejscu; wiele również osób zostało zasypanych. Zrzucone bomby są czemś w rodzaju torped.

Podjęcie stosunków dyplomatycznych z Rosją. Berlińska „Vossische Zeitung” donosi:

Stosunki dyplomatyczne państwa niemieckiego z Rosją zostały teraz wznowione ze strony Niemiec.

Wyjechał stąd do Moskwy poseł niemiecki przy rządzie rosyjskim hr. Mirbach.

Losy rodziny carskiej. Korespondent dziennika „Politiken”, przebywający w Haparandzie, dowiaduje się z wiarygodnego źródła, iż wpływe osobistości poczyniły starania, aby rosyjska ex-cesarzowa wdowa otrzymała zezwolenie na opuszczenie Rosji i udanie się do Danii.

Lenin podobno skłonny jest pod pewnymi warunkami zgodzić się na odjazd ex-cesarzowej.

Gdy obawiano się interwencji japońskiej na Syberji, wówczas rodzina byłego cara przeniesiona została z Tobolska do jednej z miejscowości na Uralu.

Były car podobno dobrze się czuje, przyczem korzysta z dużej stosunkowo swobody, czyta codziennie gazety i śledzi z wielkim zainteresowaniem wydarzenia światowej polityki.

Nastroj rewolucyjny w Anglii. „N. W. Abendblatt” donosi ze Sztokholmu:

„Politiken” donosi z Londynu:

Nastroj rewolucyjny w Anglii wzmógł się bardzo. Dnia 1 i 2 kwietnia odbył się w Leeds kongres angielskiej partii socjalistycznej, na którym uchwalono poparcie rewolucji rosyjskiej. Podzielamy poglądy bolszewików—oświadczył przewodniczący kongresu wśród entuzjazmu obecnych.

Mac Lean oświadczył, że tylko rewolucyjnymi środkami zmusić można rząd do pokoju.

Lord Lansdowne o pokoju. „N. W. Abendblatt” donosi z Rotterdamu:

Lord Lansdowne wygłosił w niedzielę w Birmingham mowę, w której wykazywał, że sytuacja wojenna wszystkich państw, prowadzących wojnę przemawia za pokojem kompromisowym. Po mowie lorda Lansdowne'a urządził pacyfści manifestację pokojową.

Niedoszły kongres żydowski na Ukrainie. W ostatnich dniach rządów Rady ukraińskiej w Kijowie zwołany został

kongres żydowskich żołnierzy Rosji w celu stworzenia organizacji „żołnierskiej samoobrony”. Na odbycie kongresu otrzymano pozwolenie Rady centralnej ukraińskiej. Zaraz po rozpoczęciu zostało jednak zebranie na rozkaz komendanta kijowskiego rozwiązane. Delegacja pod przewodnictwem żołnierza Vogla udala się do komendanta i prosiła go, aby swój rozkaz cofnął, komendant jednak przyjął delegację stękiem wyzwick, twierdząc, że wszyscy Żydzi są wrogami niepodległej Ukrainy. Na dobitkę kazał on przewodniczącego delegacji zaarrestować i rozstrzelać. Kiedy żydowscy członkowie Rady ukraińskiej dowiedzieli się o tem, żądali od Generalnego Sekretariatu wyjaśnienia w tej mierze. Sekretariat zadowolil się odpowiedzią, że cała władza spoczywa obecnie w rękach komendanta wojskowego.

Przeciw państwom centralnym. „Nasz Wiek” donosi: Radek, Czernow, Germański i towarzysze rozrzućli po całej Rosji odezwy, w których wzywają do powstania przeciw państwom centralnym.

Z Petersburga donoszą: Komisarz ludowy Radek został zamianowany kierownikiem oddziału „Central Europa” w komisariacie dla spraw zagranicznych. Temu oddziałowi podlegają wszystkie sprawy, dotyczące Niemiec, Austro-Węgier, Polski i Turcji.

Prasa francuska o dymisji hr. Czernina. „Acht-Uhr-Blatt” donosi z Genewy: Prasa francuska tryumfuje z powodu upadku hr. Czernina.

Agencja Havasa oświadcza w półurzędowej nocy, że dalekonośne działo p. Clemenceau'a ugodziło śmiertelnie Czernina.

Zresztą prasa paryska wyraża zapatrywanie, że wypadki dni ostatnich wzmocnią przymierze austro-niemieckie.

Z całej Polski.

Austro-węgierski Syndykat dla zakupu drzewa w Polsce, Litwie i Ukrainie zwrócił się do jednego z warszawskich eksporterów leśnych z propozycją dostawy drzewa dla syndykatu. Syndykat ma operować w okupacji austriackiej, czyni jednak starania o rozszerzenie swej działalności i na okupację niemiecką. Zakupywane drzewo w r. b. w pierwszym rzędzie będzie oddane do dyspozycji władz wojskowych.

Zaprzeczenie. Wiadomość prasy szwajcarskiej z dnia 1 b. m. jakoby w Petersburgu utworzono zostało poselstwo polskie, nie jest zgodne z prawdą.

„Len”. Z Radomia donoszą: Bardzo poważnie zapowiada się nowoorganizowane w Radomiu przedsiębiorstwo pod firmą Tow. Przemysłowego „Len”, które sobie postanowiło najbardziej aktualny cel stworzenia w naszej okolicy ośrodka przemysłu włóknistego.

„Len” uzyskał od władz lubelskich zapewnienie zwolnienia trzeciej części wyprodukowanego włókna na miejscowe potrzeby, aby więc cieszył się jak największym poparciem wśród rolników, od których wielkość produkcji zależy będzie. Obecnie rozwija się agitacja za największym zaplantowaniem lnu, w opracowaniu zaś jest budowa własnej mechanicznej miedlarni dla otrzymywania włókna ze słomy lnianej, a następnie przedziałni włókna na płótno. Rpecz pomyślana na większą skalę, oparta, jest na zdrowej zasadzie samowystarczalności. Bez wątpienia placówka ta, po zniesieniu ograniczeń, jakimi wojna skępowała produkcję i przeróbkę włókna, odegra poważną rolę w przemyśle rolnym i w handlu płótnem, które niezadługo przy obecnej orgii cen, będzie używane tylko przez milionerów.

Ofiara zabobonu. W okolicy Raby Wyżniej w powiecie nowotarskim zginęła pewna kobieta straszną śmiercią, z powodu istniejącej tam jeszcze, zwłaszcza wśród starszych osób, ciemnoty. Oto idąc za głosem zabobonu, nakryła dawną, nieszkodliwą narośl na głowie kolczastą skórą jeża i naciskając, wbiła

kolce i zraniła głowę. To ją miało uleczyć. Tymczasem nastąpiło zakażenie krwi i szybka, lecz bolesna śmierć. Druga, która w ten sam sposób chciała uleczyć narośl na szyi, jest konającą. Innej wieśniaczce, chorej na zapalenie nerek, polecila znachorka płuć na płomień, obiecując, że to ją uzdrowi. Chora w najlepszej wierze spełnia to polecenie.

Wieści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez Sztokholm i Kopenhagę, drukowane w „Dzienniku Kijowskim” w Kijowie, „Gazecie Polskiej” w Moskwie i „Kurjerze Piotrogrodzkim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma blizkich poza linją bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej”. Jeden wyraz korespondencji kosztuje 14 halerczy i 2 korony za porto od korespondencji.

Julja z Laszkowskich Zielińska z Rymu donosi siostrze Marji Sapieli w Warszawie (Praga), że jest zdrowa pisała kilka razy bez odpowiedzi. Prosi o adres i wiadomości tą samą drogą. Gazety warszawskie proszą się o przedruk.

Józef Walilko, żołnierz armji czynnej, poszukuje swoich braci Stanisława i Piotra służących w armji. Ktoby cokolwiek wiedział, proszę o zawiadomienie. Inne pisma proszę o przedruk.

Włodzimierz i Zofia Łuszczewscy zawiadamiają rodziny Łuszczewskich i Kierwińskich w Królestwie, że od miesiąca są razem w Tambowie, dokąd on przeznaczony został do rzutowej fabryki. Komunikat Hali cytaliśmy. Odpowiedzi nam obszernie o wezwaniach, jak się im powodzi. My zdrowi jesteśmy. Zosia konon nieka wciąż bardzo chora; pyta co słychać z jej rodzeństwem. Przesyłamy serdeczne pozdrowienia. Pisma warszawskie prosimy o przedruk. 12 ty październik 1917 r.

Wieści do Rosji.

Marjanna Ratajczyk zawiadamia swego syna Jana Ratajczyka oraz rodzinę zanieczkającą w Rosji w mieście gubernialnym Włodzimierzu, ulica Strzeleckaja dom Smirnowa, jesteśmy zdrowi, żyjemy wszyscy, po ostatnio jeszcze nadal tam gdzie jesteście, piszcie i tą samą drogą na ręce p. Jana Falkowskiego, Warszawa, Pańska 44 m. 7 a ja otrzymam 863

Franciszka Salach z Miedzyny pow Węgrowskiego zawiadamia syna swego Franciszka, iż wiadomości o nim otrzymalam i proszę o dalsze. W domu wszyscy zdrowi — wszystko po dawnemu. 862

Klementyna Kalińska z Lublina Foksal na 2 prosi męża Stanisława, że on w niewoli Bułgarskiej o jakakolwiek wiadomość o sobie. Dlaczego nie starasz się o powrót do kraju? 840

Rozalja Czechowicz z Lublina ul. Szniatna 5 zawiadamia syna swego Józefa Czechowicza Zytomierz Wołyński gub. ul. Kijowska 17 u fryzjera p. Stanisława, że jest zdrowa wraz z dziećmi i całą rodziną. Powodzi się dobrze. Szczęśliwa jestem, że odebrałam list 15 kwietnia od Ciebie, kochany synu. Dowiedz się o pannę Marji Krajewskiej skład apteczny ul. Kijowska, czy jest zdrowa wraz z matką? Niech zawiadomi siostrę swoją Wojciechowską w Lublinie. 836

Stanisława Kościłłowska z Lublina zawiadamia zięcia Stanisława Kadezka inżyniera gub. Estlandka stacja tokkhechya Tank 28 dog część że jesteśmy zdrowe pracuje się w dawnym zakresie powodzi się nieźle, pieniądze i list pierwszy i ostatni odebrały. W Łasku dobrze, pani Radzikowa obecnie zdrowa, Tadzio w Warszawie w szkole mierniczej od Zacha była wiadomość. Oczekując przedkiego powrotu z utęsknieniem ściskam Was najserdeczniej z drogiem dziećmi, Staśkę pozdrawiam. 841

Marja Dorszewska Kijów, Puszkina 9 K. 1013. Wieści mamy, lecz mój ostatni list wróć. Nasi wszyscy zdrowi, ja od 2 lat niedomagam, lecz mogę jako tako pracować. Do szczęśliwego zobaczenia. Dr. Miecznikiewicz. Ka o w i e 861

Dr. Stefan Wasowski

ordynator szpitala Św. Wincentego á Paulo

Powrót i przyjmuję od 4 — 6. Ulica Namiotkowska Nr 16 m. 3. 5.8

NAGRODE 25 KORON otrzyma kto znajdzie 1 lub 2 pokoje z kuchnią z wygodami (stoeneczne). Admin. „Ziemi” dla R. Ch.

Pielgrzymka na grób rabina. Nowosądecki korespondent „Wieku Nowego” pisze: Rokrocznie w pierwszą niedzielę po Pajsażu ogromne masy tak miejscowych Żydów jak i z najdalejzych stron Galicji, Bukowiny, Węgier i Śląska, zbierają się na grobie zmarłego przed laty nowosądeckiego rabina Halberstama, który uchodził za cudotwórcę. W czasach przedwojennych liczba pielgrzymów dochodziła do kilkudziesięciu tysięcy osób. W okresie wojny zmniejszyła się do połowy; w tym roku, (7 b. m.) liczba przybyłych z poza Nowego Sącza wynosiła znowu kilkanaście tysięcy osób, mimo trudności komunikacyjnych i mimo znacznych kosztów podróży.

Wśród tegorocznych pielgrzymów przeważały kobiety. To też większą niż zazwyczaj była przy tej okazji frekwencja u obecnego rabina, również Halberstama, potomka zmarłego i uchodzącego wśród starozakonnych za wyrocznię. Wśród pielgrzymów mężczyzn, widziało się w tym roku wielu brodaczy w mundurach austriackich pospolitaków,

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.
— **Letnisko w Kazimierzu.** Wiele osób z Warszawy wyjeżdża do Kazimierza lubelskiego. O letnisku tem otrzymał „Hajnt” wiadomość, że prawie wszystkie mieszkania są już tam wynajęte. Za 2 pokoje z kuchnią płać tam 500 koron.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

W sobotę, na benefis młodej wodevilistki, Anieli Mińskiej, wystąpią rozgłośnie „Krowoderskie zuchy” znanego autora sztuk młodszych Stefana Turskiego. „Zuchy” miały w Krakowie i Lwowie wielkie powodzenie. W „Zuchach” bierze udział cały personal teatralny z Winiaszkiewiczem w roli Kłaczka.

W sobotę popołudniu ostatni raz odśpiewaną będzie „Księżniczka Czaraszką”.
Niedziela po poł. „Baron Kimmel”.
Niedziela wieczór „Krowoderskie zuchy”.

Koncert.
Duże zainteresowanie budzi niedzielny koncert Towarzystwa Muzycznego, na dochód szkoły im. St. Moniuszki z udziałem znakomitego wykonawcy Chopina prof. Zbigniewa Drzewieckiego, który wykona obfita wiankę utworów wielkiego mistrza, a między innymi Nokturn Fis dur, polonez As dur, oraz zespół z dyr. Kenigem (skrząpce) sonatę G-dur Bethovena.
P. Hohendlingerówna wypowie perły poezji Konopnickiej, Ela, Ujejskiego i innych.
Dobrze przygotowany chór Tow. w połączeniu z chórem Szkoły Muzycznej odśpiewa pieśni Mendelsohna, Moniuszki i Gounoda.

Ze względu na wspaniały zespół wykonawców, oraz wysoce pożyteczny cel, koncert ten, ze wszelkich miar zasługuje na poparcie publiczności.
Bilety wcześniej nabywać można w cukierni Semadeniego.
Teatr lit.-art. „Czarny Kot”.
Dziś w Teatrze lit.-art. „Czarny Kot” benefisowe przedstawienie p. Janiny Lubicz. Na program składa się wesola farsa „Koniec miłości” i dział koncertowo-humorystyczny.

Kronika

× **Informacji dla uchodźców** w sprawach powrotu do kraju udziela inż. St. Korczyński przy ul. Ewangelickiej № 6, pierwsze piętro, od 10 do 12 w poł.
Pożądaniem jest skierowywanie tam przybywających do miasta naszego uchodźców z Rosji, często wpadających w ręce różnych oszustów.
Jak się dowiadujemy, projektowaniem jest urządzenie na dworcu stałych dyżurów, celem spieszenia z radą i pomocą uchodźcom.

× **Z Uniwersytetu Ludowego** (Towarzystwo Krzewienia Oświaty). W niedzielę, dn. 21 b. m. o godzinie 7-ej wieczorem w gmachu Szkoły Handlowej Męskiej (Bernardyńska 14) p. dr M. Kasprzyska wygłosi odczyt „O zmysłach, wzroku i słuchu”.

Bilety przy wejściu.
× **Z Tow. Opieki nad rodzinami Legionistów.** Dochód ze sprzedaży pisanki w d. 8 b. m. na korzyść Tow. wynosi: 2,042 kor., 3 rb. 50 k. 13 mar. 90 fen., ze sprzedaży prywatnej p. Przanowska 30 kor., p. Węglowska 67 kor. i 1 rb., czyli ogółem 2,139 kor., 3 rb. 50 kop. i 13 mar. 90 fen.

× **Wykaz rewirów** na dzień „znaczką” 21 kwietnia 1918 r., na rzecz Ochrony Lub. Tow. Dobroczynności.

- 1) Krak. Przedm., prawa strona, od Saskiego ogrodu do ul. 3 maja—p. Czerwińska Wacławowa.
- 2) Od ul. 3 maja do Bramy Krakowskiej—p. Dzwonkowska.
- 3) Krak. Przedm., lewa strona od Bramy Krakowskiej do ul. Kollataja — pp. Zofja Tymińska, Luchtowa Zofja i Myszkowska Aleksandra.
- 4) Od ul. Kollataja do Lipowej—pp. F. Jaworowska i Zawadzka.
- 5) Ulica Królewska i plac Katedralny—p. Paprocka.
- 6) Ul. Zamojska od Katedry do mostu — pp. d-rown Korczakowa i Pyzikowska.
- 7) Dzielnica Piaski — pp. Rodkiewiczowa i Bołdokowa.
- 8) Ul. Bernardyńska—p. Rzączyńska.
- 9) Ul. Namiestnikowska—pp. Kuczyńska Stefania i Poznańska.
- 10) Ulice: 3 maja, Początkowska i Niecała—pp. Piłczyńska i Zarzecka.
- 11) Ul. S-to Duska, przed kościołem Karmelitów—ochroniarka z ochrony IV z dziećmi.
- 12) Rynek z kościołem Dominikańskim—p. Rejer Helena.

Kinematograf „Oaza”—p. Zarzecka.
Teatr „Czarny Kot”—p. Chojecka.
Cukiernia p. Rutkowskiego—p. Wel-ska.
Kawiarnia Ziemiańska—p. Dzbeńska.
× **Podziękowanie.** Zarząd Tow. opieki nad rodzinami Legionistów składa niżej podziękowanie p. prezydentowi Bajkowskiemu za ofiarę 500 kor., złożoną Tow. z funduszu Magistratu w d. 19 kwietnia.
× **Jarmark na Kalinowszczyźnie** (j). Czwartkowy jarmark na Kalinowszczyźnie był dosyć ożywiony.

Bydła przyprowadzono niewiele, żądano za nie wysokich cen; za średnią krowę płacono 800 rb., świni do karmienia przyprowadzono sporo, za sztukę płacono do 300 rb., prosięta były bardzo drogie, za parę płacono do 400 koron.

Świnie karmne w tym tygodniu staniały; na targu na Bronowicach płacono za funt żywej wagi 1 rb. 80 kop., gdy przed świętami płacono do 2 rb. 50 kop.

× **Kary w Milicji m.** (j) Naczelnik Milicji m. skazał w 1 komisariacie: posterunkowego F. R. za nieznajomość instrukcji służbowych i niewłaściwe zachowanie się na 24 godz. bezwzględniego odwachu i na zapłatę 3 kor. kary na rzecz O. i P. M. M., posterunkowego M. N. za nietaktowne zachowanie się na służbie na 48 godz. odwachu i 10 kor. kary na rzecz O. i P. M. M., posterunkowego J. K. za spóźnianie się na służbę na 24 godz. odwachu i posterunkowego F. R. za niestawienie się na służbę bez uprzedniego zameldowania na 12 godz. odwachu; w III komisariacie posterunkowego J. K. za zejście z posterunku na 24 godz. odwachu i 3 kor. kary na rzecz O. i P. M. M. i posterunkowego S. Sz. za przebywanie w budce w czasie służby na 12 godz. odwachu.

Rozkazem dziennym Nr. 210 został zwolniony ze służby J. P. posterunkowy I komisar., jako nie zasługujący na zaufanie.

× **Z Pogotowia Ratunkowego.** (!) W dniu 19 b. m. Pogotowie Ratunkowe wzywano w dwu wypadkach: do nagle zasłabłego na ulicy A. G., mieszkańca Łęcznej, którego pozostawiono pod opieką Wdziału Sanitarnego i do M. P. na ul. Namiestnikowską 18, która dostała krwotoku płucnego. Po udzieleniu pomocy chorą pozostawiono w domu.

× **Ukarani dorożkarze** (j). Za jazdę bez numeru skazani zostali na zapłatę po 5 kor. kary dorożkarze: J. Sz. Nr. 73, R. L. Nr. 78 i J. P. Nr. 214, zaś H. G. Nr. 162 na 15 kor. kary.

× **Pożar za miastem.** Dnia 18 b. m. o godz. 3 popołudniu strażak z Bramy Krakowskiej zauważył ogień w Stronie wsi Wrotków. Zaalarmowana straż ogniowa wyjechała w tym kierunku, ale, przekonawszy się o zbyt wielkiej odległości pożaru, powróciła do koszar.

Podobno paliła się wtedy na polu sarta słomy, podpalona przez pastucha.

× **Wypadek** (j.) Dnia 18 b. m. na przedm. Bronowice przy ul. Krótkiej nie-

jaka M. L. spadła ze schodów, ponosząc obrażenia na całym ciele. Wezwane Pogotowie udzieliwszy poszwan-kowanej pomocy, pozostawiło ją opiece domowej.

× **Kradzieże.** (j) P. A. Ogińskiemu, Zamojska 34, skradziono portfel, w którym było 206 rub. 306 kor. i przepustka. Sprawca kradzieży nie ujęty.
— Tomaszowi Wyrostkowi, ul. Górna Nr. 11, skradziono na targu za Magistratem portfel z 17 kor. legitymacją i różnymi dowodami.

1 POKÓJ Z KUCHNIĄ

potrzebne zaraz lub od lipca (pożądane słoneczne). Zgłoszenia przyjm. Adm. „Ziemi”.

Nowy rozkład JAZDY POCIĄGÓW.

na stacji Lublin (j).

PRZYCHODZĄ: Godz. przyścia:	ODCHODZĄ: Godz. odejścia:
Z DEBLINA	DO DEBLINA
9 g 45 m rano	5 g 53 m rano
4 g 38 m po poł	3 g 57 m po poł
1 g 9 m wiecz.	8 g 51 m wiecz.
Z CHELMA	DO CHELMA
5 g 27 m rano	10 g — m rano
3 g 37 m po poł	4 g 5 m po poł
8 g 41 m wiecz.	11 g 24 m wiecz.
Z KRAŚNIA	DO KRAŚNIA
8 g 30 m wiecz.	8 g 16 m rano
Z LUBARTOWA	DO LUBARTOWA
2 g 19 m po poł	3 g 19 m po poł

Popierajmy handel polski

Kalestwa nie powinno się zaniedbywać!!!

Skuteczna pomoc na skrzywione plecy krzywienie się kości grzbietowej krzywy wzrost nóg, kolan, tworzące się garby przez noszenie i używanie szkodliwych leczniczych gorsetów i pzyrządów ortopedycznych u dzieci i osób starszych. Dla amputowanych sztuczne nogi (protezy) wele najnowszej techniki. Osobiste jawnienie się jest koniecznym. U w a g a. Otrzymawszy m i ą ilość materiału przyjmuje jeszcze tył o krótki czas od godziny 10 — 1 i 3 — 6.

Rapaport

Dyr. Zagr. Zakładu Ortopedycznego
Lwów, ulica Piekarska 1. 12—1 piętro.

Rutynowany buchalter-korespondent

znający język niemiecki, wychowaniec Szkoły im. Kronenberga długoletni szef biura jednej z poważnych firm przemysłowych z powodu zamknięcia fabryki poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod „Handlowiec” przyjmuje adm. „Ziemi Lub.” 532

Rutynowana

biuralistka obznajmiona dokładnie z prowadzeniem administracji pisma, znajdzie zajęcie. Oferty z kopjami świadectw składać w adm. „Ziemi Lub.” pod lit. „A. J.” 353

Roznosicielka gazet

potrzebna od 1 maja
Wiadomość w Administracji „Ziemi” 521

Maść „ANTA”

przeciwko wysypkom swędzącym, swierzbie i swędzeniu skóry. Zatwierdzona przez Urząd Lekarski. Główny skład na Król. Polskie: apteka J. Kasprzyskiego w Radomiu, ul. Rynek. Na Lublin skład materiałów aptecznych Magierskiego i Turczynowicza

Medale KOSCIUSZKOWSKIE

wybite z okazji 100-iej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki

DONABYCIA

w administracji „Ziemi Lubelskiej” w Księgarni p. Witolda Cholewińskiego Krakowskie Przedmieście 3/ Gena 11 i 15 koron.

DRUGIE OGŁOSZENIA.

Hurtownia Taniej Konfekcji poleca w dużym wyborze sukienki, bluzki, spodnie po cenach możliwie umiarkowanych. Adres: Krótka 1, parter. 248

Kapusty kwaszonej wyborowej 100 pudów do sprzedania. Wiadomość w Adm. n. str. 257

Kazimierz nad Wisłą willa „Arkadia”. Pokoje umeblowane z balkonami. Obiały. Szczegóły Graniczna 10 m. 3 od 10-ej do 1-ej 868

Lokalu na warsztat mechaniczny poszukuję od lipca, zawiadomienia Krakowskie—Przedmieście 52 „Zar” 857

Samodzielna sklepowa poszukuje posady w mieście lub na wyjazd. Wiadomość w „Adm. Ziemi” 850

Zgubiono portmonek z legitymacją Wydziału aprowizacyjnego wydany na imię Kelmiana Pelamana, oraz wyrokiem sądowym na 40 rubli. Łaska wyznacza zechce odnieść ul. Nadstana Nr. 8. 871